

ILONA MATEJKO

## LIBERALIZM A KOMUNITARYZM

**Mariusz Turowski:** *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako krytyki społecznej i politycznej.* Toruń. Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011, 259 s.

Mariusz Turowski jest znany polskiemu czytelnikowi jako filozof, dziennikarz i tłumacz. *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako krytyki społecznej i politycznej* to kolejna książka tego autora, która ukazała się na polskim rynku wydawniczym. Stanowi pozycję z zakresu filozofii polityki, która podejmuje problematykę związaną z dwoma koncepcjami, tj. liberalizmem i komunitaryzmem. Głównym jej celem jest ukazanie, iż stanowisko komunitarystyczne nie jest przeciwne liberalnemu, lecz stanowi jeden z aspektów ewolucji owej orientacji.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów poprzedzonych autorską przedmową, podzielonych na podrozdziały. W pierwszym z nich, złożonym z sześciu części, M. Turowski zajmuje się kwestią postrzegania jednostki przez doktrynę liberalną. Swoje dociekania rozpoczyna od stwierdzenia, że jej prawdziwym kontekstem istnienia nie jest społeczeństwo, lecz powołany przez liberalizm rynek, dzięki któremu nastąpiło uporządkowanie chaosu powstałego w wyniku prowadzonej w kulturze wojny między „naturą” i „konwencją”. Ów rynek, jak podkreśla, stanowi jednak przestrzeń konkurencji, gdzie na drodze poszczególnych, jednostkowych wyborów, dochodzi do tworzenia „interesów” całego społeczeństwa. Dzieje się tak za sprawą porozumienia jednostek, co do reguł wolnego rynku, własności prywatnej oraz zasad ustanawiania konstytucji i prawa.

Z dość interesującą próbą interpretacji liberalizmu, o czym pisze M. Turowski w trzeciej części rozdziału pierwszego, wystąpił w książce pt. *Liberalism, Community, and Culture* kanadyjski filozof Will Kymlicka.

W jej ramach stwierdził, że pomimo tego, że liberalizm opiera się na teorii niezależności jednostek, to jednak one podejmując wolne decyzje realizują się dopiero we wspólnocie, w której każda z nich może sprzeciwić się temu, co uzna za złe. W ten sposób działa na rzecz ogółu, ponosząc jednocześnie za niego odpowiedzialność. Ów postulat członkostwa w kulturze i odpowiedzialności za wspólnotę W. Kymlicka uznał za najważniejsze osiągnięcie współczesnego liberalizmu.

Partycypacja człowieka w historii i dzielenie jej wraz z innymi stanowi również, jak zaznacza M. Turowski w dwóch następnych podrozdziałach, jeden z głównych punktów koncepcji komunitarystycznej wybitnego historyka idei, etyka i filozofa Alasdaira MacIntyre'a, zaprezentowanej przezeń w *Dziedzictwie cnoty*. W kolejnej części autor porównuje stanowisko tego myśliciela z komunitarystyczną koncepcją człowieka i tożsamości jednostki kanadyjskiego filozofa Charlesa Taylora, wyłożoną w dziele pt. *Źródła podmiotowości*. Rozmyślania te zamyka artykuł poświęcony podobieństwom i różnicom między nurtem komunitarystycznym a liberalnym.

Tematem drugiego rozdziału, złożonego z sześciu części, M. Turowski czyni kategorię wolności, rozważając ją w kontekście dwóch interesujących go doktryn. Na początku zajmuje się zagadnieniem uprawnień do wolności negatywnej, która, jak powiada, stanowi *rdzeń liberalizmu* oraz stała się [...] *jednym z katalizatorów zarówno ruchu komunitarystycznego, jak i dyskusji, która rozpętała się wokół niego* (s. 66). Za punkt wyjścia dla swoich refleksji obiera dwa pojęcia wolności, negatywnej i pozytywnej, zaproponowane przez Isaiaha Berlia w eseju *Dwie koncepcje wolności*.

W duchu nowoczesnego kontraktualizmu koncepcję wolności negatywnej, rozumianej jako brak przymusu i maksymalne ograniczenie krzywdy, rozwinął wybitny ekonomista i filozof, Anthony de Jasay. U podstaw jego teorii, o czym wspomina M. Turowski w drugim podrozdziale, leży założenie o istnieniu niezależnych jednostek, które w celu zabezpieczenia swoich interesów i zwiększenia zakresu swoich swobód, dążą do zawarcia kontraktu. Rozważania te uzupełniają zarysowane w dalszych artykułach różne interpretacje „zasady

negatywnej” I. Berlina (dokonane m.in. przez Herberta L.A. Harta, Ronalda Dworkina, Roberta Nozika), źródeł liberalnej koncepcji wolności oraz problematyki wolności obywatelskiej.

W trzecim rozdziale, złożonym z pięciu części, autor podejmuje problem rozróżnienia słuszności i dobra, będący zarzewiem sporu liberalizmu z komunitaryzmem. W pierwszej kolejności przytacza zarzuty komunitarystów oskarżające liberałów o relatywizm oraz argumenty tych ostatnich, związane z utylitaryzmem i kantyzmem, pozwalające im te oskarżenia odpierać. Następnie poddaje analizie koncepcje: Johna Rawlsa, Ronalda Dworkina i Roberta Nozika, zwracając szczególną uwagę na podobieństwa i różnice w ich poglądach na temat doktryny liberalnej. Dalsze części omawianego rozdziału mogą stanowić odpowiedź na pytanie: w jaki sposób należy właściwie rozumieć rozróżnienie dobra i słuszności zarówno ze strony liberałów jak i komunitarystów? W swoich rozważaniach poświęconych tej problematyce M. Turowski odwołuje się do dzieła A. MacIntyre’a pt. *Dziedzictwo cnoty*, skupiając się przede wszystkim na dwóch podstawowych jej zagadnieniach: niemożliwości uzasadnienia wartości i moralności w erze nowoczesnego liberalizmu oraz na krytyce liberalnej idei „unifikacji moralności”.

Czwarty rozdział recenzowanej pracy traktuje o tzw. idei neutralności, zajmującej ważne miejsce w poglądach liberałów, oraz o jej związkach z koncepcją słuszności. Autor w tej części książki podejmuje m.in. tematykę krytyki „politycznych przekonań religijnych” przeprowadzoną przez Kenta Greenwalta w *Religious Convictions* oraz zaproponowaną przez niego argumentację dotyczącą możliwości zaistnienia owych przekonań w ramach społeczeństwa liberalnego.

Poza ideą neutralności, wielkie znaczenie w debacie między liberalizmem i komunitaryzmem, ma także kategoria sprawiedliwości, o której mowa w piątym rozdziale złożonym z trzech części. W pierwszej z nich M. Turowski omawia *Teorię sprawiedliwości* J. Rawsa, stanowiącą bez wątpienia jedno z najważniejszych dzieł współczesnego liberalizmu. W drugiej prezentuje książkę Michaela Sandela pt. *Liberalizm a granice sprawiedliwości*, która uchodzi powszechnie za najbardziej dogłębną krytykę Rawlowskiej koncepcji. Głównym celem

tej pracy jest polemika z jego z zasadami równej wolności oraz dyferencji, które, jak sądzi M. Sandel, opierając się na różnych podstawach nie mogą występować obok siebie w teorii sprawiedliwości, gdyż wywołuje to sprzeczność. Koncepcja Rawlsa stała się również przedmiotem krytyki ze strony amerykańskiego filozofa Michaela Walzera, który sprzeciwił się tkwiącym w niej założeniom metafizycznym. Tematyce tej został poświęcony ostatni artykuł omawianego rozdziału.

W kolejnej części książki M. Turowski podejmuje zagadnienie dalszego rozwoju filozofii społecznej i politycznej po ewentualnym zakończeniu sporu między liberalizmem a komunitaryzmem. Jak bowiem podkreśla w pierwszym podrozdziale, kontrowersje między tymi stanowiskami są niemożliwe do rozwiązania na poziomie filozoficznym np. w kwestii rozumienia takich pojęć jak: wolność, dobro czy indywidualizm. Jeśli jednak chodzi o wymiar praktyczny np. o poglądy na temat form ustrojowych czy sposobów organizacji państwa, to różnice między wspomnianymi doktrynami nie są już tak wyraźne.

W drugiej części omawianego rozdziału M. Turowski, odwołując się do poglądów M. Sandela, przedmiotem swoich rozważań czyni konsekwencje upadku republik proceduralnych. Republika proceduralna, jak powiada, [...] *to rządy oparte na szacunku dla praw i autonomii jednostek oraz związane z istnieniem instytucji gwarantujących wolność i swobody obywatelskie* (s.181). Opierając się na konkretnych przykładach autor próbuje wykazać, że w dzisiejszych czasach struktura polityczna realizująca owe zasady zaczyna powoli ulegać zmianie.

W ostatnim rozdziale, złożonym z sześciu części, M. Turowski poszukuje odpowiedzi na pytanie: czy liberalizm można uznać za rodzaj metapolityki czy raczej za rodzaj ideologii? Swoje rozmyślenia w tym zakresie rozpoczyna od próby zdefiniowania, czym jest publiczna kultura polityczna społeczeństwa i jakie są jej przekonania. Zwolennicy tej idei wymieniają trzy funkcje filozofii politycznej i społecznej. Pierwsza z nich ma charakter praktyczny i jest widoczna podczas politycznych dyskusji, mających na celu pogodzenie poróżnionych grup czy jednostek. Druga jest związana z celami działania instytucji państwowych i znajduje swój wyraz w poszukiwaniu przez obywateli

tożsamości w społeczeństwie i państwie. Trzecia to tzw. funkcja konstruowania „realnych utopii”, która ma za zadanie zwrócić uwagę na różnicę między tym, czego oczekuje racjonalna jednostka, a tym, co dostarcza konkretna rzeczywistość polityczna. Owe funkcje, o czym wspomina M. Turowski w drugim podrozdziale, zostały także omówione przez J. Rawlsa. Spośród nich za najważniejszą ów filozof uznał funkcję praktyczną, która jest utożsamiana z tradycyjną wykładnią liberalizmu.

Z kolei z Rawlowską formułą „liberalizmu politycznego”, która zdaniem samego myśliciela nie stanowi nowej teorii liberalnej, ale sposób wyjaśniania źródeł nieporozumień, jest związana kategoria „liberalizm meta-polityczny”, o której mowa w trzeciej części omawianego rozdziału. W jej ramach autor rozważa m.in. definicję liberalizmu jako „języka uprawnień jednostki”, stworzoną przez wybitnego socjologa, Jerzego Szackiego. Badacz ten zwrócił uwagę na fakt, że śledząc historię rozwoju idei liberalnej można zaobserwować w niej „wielość liberalizmów” (np. „stary”, „nowy”, „brytyjski”, „kontynentalny”, „europejski” itd.), ale w ramach jednego trendu – liberalizacji. Powstanie owego trendu było możliwe, jak podkreśla, za sprawą reafirmacji liberalizmu, który znany jest też pod postacią neoliberalizmu.

W kolejnych dwóch podrozdziałach M. Turowski, na przykładzie książki Immanuela Wallersteina pt. *After Liberalism*, przedstawia dzieje ewolucji trzech wielkich poświeceniowych ideologii, tj. konserwatyzmu, liberalizmu i socjalizmu. Opisuje zachodzące między nimi podobieństwa i różnice w poglądach na temat funkcjonowania państwa. Przedstawia także drogę liberalizmu do osiągnięcia hegemonii, którą zapoczątkowała Rewolucja Francuska a zakończył upadek socjalizmu w krajach bloku sowieckiego (1989). Pracę zamyka artykuł, w którym autor zastanawia się nad tym, jak mogłaby wyglądać próba rekonstrukcji kultury demokratycznej w miejsce monokultury i ontologii politycznej liberalizmu.

Najogólniej mówiąc, książka M. Turowskiego stanowi interesującą pozycję wydawniczą. Autor podejmuje w niej wiele ważnych problemów badawczych, które przekonywująco rozwiązuje. Głównym jej celem było ukazanie, iż stanowisko komunitarystyczne nie jest

przeciwnie liberalnemu, lecz stanowi jeden z aspektów ewolucji owej orientacji. Po lekturze książki można bez wahania stwierdzić, że cel ten został przez badacza osiągnięty. Każdy spośród siedmiu jej rozdziałów odznacza się bowiem dużym znawstwem tematu. Zaprezentowane w nich wyniki badań cechują się dobrym przygotowaniem merytoryczno-metodologicznym. Praca dzięki przyjątemu układowi narracji poszczególnych rozdziałów jest dla czytelnika zrozumiała. Zaopatrzona w bibliografię pozwala dokładnie poznać źródła, które tworzyły podstawę wywodów autora. Pomimo tego, iż została napisana żywym i jasnym językiem, nie stanowi jednak lektury łatwej. Wymaga wszakże dobrej znajomości nie tylko filozofii wielu myślicieli, ale również teorii ekonomicznych i socjologicznych, do których twórców M. Turowski często się odwołuje.

Jakie znaczenie miała więc polemika między liberalizmem a komunitaryzmem? Była przede wszystkim „krytyką wewnętrzną” przeprowadzaną w ramach i w imieniu wartości liberalnych - odpowiada M. Turowski - i wnosi tym samym wiele cennych spostrzeżeń na ten temat. Zauważa ponadto, że dzięki owej dyskusji stało się jasne, że pojęcia takie jak „wartości liberalne” czy „cnoty liberalne” przynależą do projektów, które można określić jako postliberalne.

*Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako krytyki społecznej i politycznej* to książka, po którą niewątpliwie warto sięgnąć. Podejmuje bowiem tematykę, która była dotąd prezentowana w polskich opracowaniach najczęściej w zawężonych do konkretnego problemu ujęciach. Stanowi więc ważne uzupełnienie istniejącego stanu badań w tym zakresie.